

# Pogrzeb kapitana Meyznera



*mf*

JULIUSZ SŁOWACKI

## Pogrzeb kapitana Meyznera

Wzięliśmy biedną trumnę ze szpitalu<sup>1</sup>,  
Do żebrackiego mieli rzucić dołu;  
Ani łzy jednej matczynego żalu,  
Ani grobowca nad garstką popiołu!  
Wczora<sup>2</sup> był pełny młodości i siły —  
Jutro nie będzie nawet — i mogiły.

Śmierć, Żołnierz

Gdyby przynajmniej przy rycerskiej śpiewce  
Karabin jemu pod głowę żołnierski!  
Ten sam karabin, w którym na panewce  
Kurzy się jeszcze wystrzał belwederski,  
Gdyby miecz w sercu lub śmiertelna kula —  
Lecz nie! — szpitalne łożo i koszula!

Czy on pomyślał — tej nocy błękitów,  
Gdy Polska cała w twardej zbroi szczękła<sup>3</sup>,  
Gdy leżał smętny w trumnie Karmelitów,  
A trumna w chwili zmartwychwstałej pękła.  
Gdy swój karabin przyciskał do łona —  
Czy on pomyślał wtenczas, że tak skona?!

Dziś przyszedł chciwy jałmużny odźwierny  
I przyszyły wiedmy<sup>4</sup>, które trupów strzegą,  
I otworzyli nam dom miłosierny,  
I rzekli: „Brata poznajcie waszego!  
Czy ten sam, który wczora się po świecie  
Kołatał z wami? — Czy go poznajecie?”

Trup, Urzędnik

I płachtę z głowy mu szpitalną zdjęto,  
Nożem pośmiertnych rzeźników czerwona;  
Żrennicę<sup>5</sup> trzymał na blask odemkniętą,  
Ale od braci miał twarz odwróconą;  
Więcśmy rzekli wiedmom, by zawarły  
Trumnę, bo to jest nasz brat — ten umarły.

I przeraziła nas wszystkich ta nędza,  
A jeden z młodszych spytał: „Gdzież go złożą?”  
Odpowiedziała mu szpitalna jędza:  
„W święconej ziemi, gdzie przez miłość bożą  
Kładziemy poczet nasz umarłych tłumny,  
W jeden ogromny dół — na trumnach trumny”.

Pogrzeb, Grób, Bieda,  
Żołnierz

<sup>1</sup>szpitalu — dziś popr. forma D. lp: szpitala. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>wczora (daw.) — dziś popr.: wczoraj. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>szczękła — dziś popr.: szczęknęła. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>wiedmy — dziś popr.: wiedźmy. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>żrennica — dziś popr.: żrenica. [przypis edytorski]

Więc ów młodzieniec, męki czując szczerze,  
Wydobył złoty jeden pieniądz drobny  
I rzekł: „Zaśpiewać nad nim Miserere,  
Niechaj ogródek ma i krzyż osobny...”  
Zamilkł: a myśmy pochylili głowy,  
Łzy i grosz sypiąc na talerz cynowy.

Niech ma ogródek — i niech się przed Panem  
Pochwali tym, co krzyż na grobie gada:  
Że był w dziewiątym pułku kapitanem,  
Że go słuchała rycerzy gromada,  
A dziś ojczyźnie jest niczym niedłuzny,  
Chociaż osobny ma kurhan — z jałmużny.

Ale Ty, Boże! który z wysokości  
Strzały Twe rzucasz na kraju obrońce<sup>6</sup>,  
Błagamy Ciebie przez tę garstkę kości,  
Zapał przynajmniej na śmierć naszą — słońce!  
Niechaj dzień wyjdzie z jasnej niebios bramy,  
Niechaj nas przecie widzą — gdy konamy!

Śmierć, Światło, Wzrok

*Paryż, d. 30 października 1841 r.*

---

<sup>6</sup>*obrońce* — dziś popr. B. Im: obrońców. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pogrzeb-kapitana-meyznera>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, *Dzieła Juliusza Słowackiego*. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., *Wiersze drobne*, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).